

# Wielkie zasługi małej



Lenka zjadała kolejny kawałek bułki z miodem i pomrukiwała:



– Uwielbiam miodek! Ma taki cudowny smak! W dodatku jest zdrowy!









to istny skarb!


– Racja! Ale poza miodem  miodna ma i inne, wielkie zasługi – oznajmił tata.


– Jakie? – spytała Lenka.

– Pracowita  zapyla rozmaite gatunki  – odparł tata.

– Jak to „zapyla”? – dopytywała Lenka.

– Pora na mały wykład! – zawołał uradowany tata. – Jak wiadomo, pokarmem  jest nektar kwiatowy.  zbiera nektar z jednego kwiatka, z drugiego i tak dalej. Kiedy wlatuje do kwiatka, zostaje obsypana lepkim pyłkiem kwiatowym. Potem wlatuje do kolejnego kwiatka i tam ten pyłek opada. Gdy trafi on w stosowne miejsce, kwiat zostaje zapylony, a tylko zapylony kwiat wyda owoc. I tak oto mamy jabłka, , , , arbuzy, papryki, , pomidory, cytryny... No i owoce jagodowe – truskawki, maliny, agrest...



– Wiwat  ! Uwielbiam truskawki i maliny! – zawołała Lenka.


– Efektem pracy  jest i kawa. Tak, tak! Z zapylonego białego

**Pod obrazkami ukryły się słowa, a w słowach – litery.**

**Pokaż, gdzie chowają się: „sz”, „cz”, „ś”, „ni”, „ó” i „zi”.**



kwiatu kawowca powstaje  owoc. Skrywa on dwa małe ,

a z  powstaje kawa. I to jest cudowne, bo ja bez kawy byłbym

taki senny... – dodał tata i wypił z kubka łyk wonnego napoju.